

O zaopatrzeniu cyklicznym w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Z końcem 2012 r. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny obradująca pod przewodnictwem posła Sławomira Piechoty (PO), pochyliła się nad tematyką zaopatrzenia ortopedycznego i pomocniczego dla niepełnosprawnych i przewlekle chorych. Podczas posiedzenia przedstawiciele Narodowego Funduszu Zdrowia, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, ZUS, KRUS i Fundacji Instytutu Rozwoju Regionalnego przedstawili sprawozdania dot.: nakładów, zasad udzielania wsparcia oraz najbardziej problematycznych obszarów w zakresie finansowania świadczeń skierowanych do niepełnosprawnych i przewlekle chorych. Podniesiono wiele ważnych zagadnień związanych z obowiązującym rozporządzeniem ministra zdrowia z zakresu refundacji zaopatrzenia ortopedycznego i pomocniczego, wytykając jego błędne rozwiązania i podkreślając nieaktualne limity. Tym bardziej dziwi fakt, że na tak ważnym posiedzeniu zabrakło ministra zdrowia bądź jego przedstawiciela.

Leszek Szalak z Departamentu Świadczeń Opieki Zdrowotnej NFZ, który omówił, po krótko, koszty płatnika z tytułu refundacji środków pomocniczych i przedmiotów ortopedycznych, zwrócił uwagę, że w 2004 r. kształtowały się one na poziomie ok. 380 mln zł, natomiast w 2012 r. było to już 675 mln zł. Dodał jednocześnie, że 50% z wydatkowanych środków przeznaczanych jest na zaopatrzenia comiesięczne, czyli pieluchomajtki, sprzęt stomijny czy zestawy infuzyjne do osobistych pomp insulinowych. Co więcej, z danych NFZ wynika, że z roku na rok liczba osób korzystających z zaopatrzenia comiesięcznego wzrasta. W 2008 r. liczba świadczeniobiorców, którym tego typu artykuły zostały zrefundowane, wyniosła ok. 415 tys., natomiast już w pierwszej połowie 2012 r. było to 475 tys. osób. Na przestrzeni lat wzrasta więc grupa osób wymagających zaopatrzenia tego typu.

W 2012 r. nakłady na refundację produktów absorpcyjnych, takich jak pieluchomajtki, pieluchy anatomiczne i ich zamienniki wyniosły 176 mln zł. Zdaniem przedstawiciela NFZ wzrost wydatków na ten cel jest wynikiem głównie zmian demograficznych zachodzących w naszym społeczeństwie, mianowicie wzrostu populacji osób starszych dotkniętych problemem nietrzymania moczu z powodu chorób degeneracyjnych i otępiennych. Na zakończenie swojego wystąpienia reprezentant płatnika podkreślił, że NFZ odpowiada jedynie za finansowanie świadczeń, które zostały ujęte w rozporządzeniu Ministra Zdrowia. NFZ może zaproponować urzędnikom resortu zdrowia pewne rozwiązania, jednak ostateczna decyzja co do objęcia refundacją nowych przedmiotów bądź ich wycena, leżą w gestii Ministerstwa Zdrowia. Pełne sprawozdanie z tego spotkania dostępne jest na stronie <http://orka.sejm.gov.pl>

Zawsze sprawni

Magdalena Kowalewska

Fundacja „Zachowaj Sprawność” została powołana do życia w grudniu 2011 roku w Gdyni. Fundatorem oraz inicjatorem pomysłu jej utworzenia jest Katarzyna Jaszczuk, instruktor rekreacji ruchowej. Cele Fundacji „Zachowaj Sprawność” to przede wszystkim: popularyzacja i upowszechnianie aktywności fizycznej wśród mieszkańców Gdyni, organizowanie i wspie-

ranie inicjatyw kulturalnych, artystycznych oraz społecznych, edukacyjnych i sportowych. Celem działań organizacji jest także wspieranie i praca na rzecz osób z różnymi schorzeniami, a zwłaszcza kobiet po amputacji piersi oraz osób z problemem wysiłkowego nietrzymania moczu oraz integracja osób podejmujących aktywność fizyczną, a także promocja zdrowia.



Fot. Fundacja „Zachowaj Sprawność”



Pani Katarzyna Jaszczuk zaczęła interesować się działaniami ukierunkowanymi na popularyzację profilaktyki wysiłkowego nietrzymania moczu po porodzie swojego pierwszego dziecka, kiedy zauważyła jak ważną kwestią jest regularny i świadomy trening mięśni dna miednicy, by osłabiony przez ciążę i poród pęcherz, możliwie najszybciej wrócił do sprawności. *Mnie, jako osobie szkolonej w zakresie świadomości ciała, z dobrą znajomością funkcjonowania organizmu, dużo łatwiej było załagodzić problem wysiłkowego nietrzymania moczu, ale wiele kobiet rodzących w tym samym czasie co ja, nie wiedziało co robić, aby nie dopuścić do pojawienia się problemu wysiłkowego nietrzymania moczu lub jak z istniejącym problemem skutecznie sobie poradzić* - zauważa Katarzyna Jaszczuk. *Drążenie tematu uświadomiło mi, że w wielu europejskich krajach, kobiety wypisywane są z oddziałów położniczych dopiero po odbyciu rehabilitacji mięśni dna miednicy. Najpierw wyszkolony personel uświadamia im rolę tych mięśni i ich lokalizację - dodaje inicjatorka. Jednak jeszcze większy problem nietrzymania moczu dotyczy pań w okresie menopauzalnym, kiedy na skutek zmian hormonalnych, przeżytych cięż i porodów wyraźnie słabną mięśnie dna miednicy. W efekcie pojawiają się problemy z postawą, bóle pleców, jak również nadmierna ruchomość cewki moczowej, prowadząca do wysiłkowego nietrzymania moczu, objawiającego się wyciekaniem moczu podczas wysiłku fizycznego, śmiechu czy kaszlu* - zaznacza.

Po rozmowach z władzami Gdyni, dotyczących ogromnego, ale zaniedbanego zarazem problemu wysiłkowego nietrzymania moczu - zwłaszcza wśród kobiet - wiceprezydent Gdyni, Ewa Łowkiel zgodziła się uruchomić pilotażowy roczny program bezpłatnej gimnastyki dla mieszkańców miasta Gdyni. Zgodziła się również na podjęcie wszelkich działań w celu popularyzacji tego tematu, przełamania społecznego tabu. To był wielki sukces zarówno pani Katarzyny Jaszczuk, jak i miasta Gdynia, którego władze okazały się otwarte na potrzeby swoich mieszkańców, ale przede wszystkim wszystkich osób, które podjęły wspólny regularny trening nie wstydząc się uczestnictwa w gimnastyce „NTM”. Zainteresowanie było ogromne, co potwierdziło fakt, że NTM jest problemem występującym powszechnie. *Duża część osób, która nie wiedziała do kogo się zwrócić ze swoim „wstydliwym” problemem, skontaktowa-*

ła się ze mną i wyraziła swą wdzięczność za wkład w organizację i prowadzenie bezpłatnej gimnastyki, stanowiącej profilaktykę oraz wspomaganie farmakologicznej terapii NTM. Od roku 2010 każdy chętny mieszkaniec Gdyni może przynajmniej jedną godzinę w tygodniu uczestniczyć w bezpłatnej gimnastyce i przede wszystkim może

nauczyć się jak wykonywać trening samodzielnie w domu - zaznacza Katarzyna Jaszczuk. Systematyczne ćwiczenia mięśni dna miednicy (mięśni Kegla) nie tylko wzmacniają je, przez co pozwalają pozbyć się dolegliwości związanych z NTM, ale poprawiają także postawę ciała, często zwiększają również satysfakcję z życia seksualnego.

Na każdym treningu odbywającym się w ramach działalności Fundacji „Zachowaj sprawność” regularnie ćwiczy ponad 25 osób. *W 2012 roku łącznie ćwiczyło na sali prawie 150 osób* - podaje Katarzyna Jaszczuk. Ćwiczą osoby w różnym wieku zarówno osoby młode, jak i starsze, panie i panowie. Zdecydowana większość ćwiczących to seniorzy, a przynajmniej osoby po 55. roku życia. Średnią wieku określa przedział 51-78 lat. Młodszym osobom zazwyczaj jest wstyd się przyznać, nawet przed samym sobą, do problemu NTM, bagatelizują go. *Z badań przeprowadzonych w najbliższym środowisku wynika, że znaczna część kobiet po porodzie, niezależnie czy naturalnym czy rozwiązaniem przez cesarskie cięcie, od-*

czuwa problemy z nietrzymaniem moczu podczas fizycznej aktywności - zauważa założycielka Fundacji „Zachowaj sprawność”.

Głównym celem działalności Fundacji na rok 2013 jest popularyzacja wiedzy na temat profilaktyki wysiłkowego nietrzymania moczu, uruchomienie strony internetowej www.zachowajsprawnoscfundacja.pl oraz wydanie folderu zawierającego zdjęcia z opisem i objaśnieniem jak wykonywać najprostsze ćwiczenia mięśni dna miednicy. Wszystko wskazuje, że założone cele uda się zrealizować. Do tak sprawnej organizacji oraz realizacji planów bez wątpienia motywują osobiste sukcesy członków Fundacji - osób cierpiących na NTM, które dzięki regularnym ćwiczeniom odzyskały pewność siebie i swoje aktywne życie z przed choroby.

Nigdy nie jest za późno, żeby zacząć ćwiczyć - podkreśla Katarzyna Jaszczuk.



Fot. Fundacja „Zachowaj Sprawność”